



ŚPIEWNIK PIEŚNI PATRIOTYCZNYCH

150. rocznica Powstania Styczniowego



NOWY TARG
2013



Oddaję do Państwa ręką śpiewnik zawierający pieśni z okresu Powstania Styczniowego.

Niech dzięki zamieszczonym tu pieśniom ożyją w naszej wspólnej pamięci narodowi bohaterowie: poległy w listopadzie 1863 roku pułkownik Dionizy Czachowski, naczelnik wojenny województwa sandomierskiego, którego dwaj synowie także walczyli w powstaniu. Niech ukaże się naszym oczom Antoni Jeziorański – generał, uczestnik – wraz z kilkusetosobowym oddziałem bitew pod Pieskową Skałą, pod Skałą i pod Kobylanką. Niech Marsz żołnierzy Langiewicza przypomni postać generała Mariana Langiewicza, drugiego dyktatora powstania, dowódcę jednego z największych oddziałów powstańczych. Zsyłki, więzienia, konfiskaty majątków czekały tych, którzy nie zginęli w walce, których nie powieszono lub nie rozstrzelano, jak Romualda Traugutta i członków Rządu Narodowego na stokach Cytadeli warszawskiej. Pieczęć Rządu Narodowego z herbami Polski, Litwy i Rusi: Orłem, Pogonią i Św. Michałem Archaniołem jest świadectwem tego, że uczestnicy powstania podjęli próbę wskrzeszenia przedrozbiorowej Rzeczypospolitej.

Trzeba pamiętać że to właśnie powstańcy styczniowi byli wzorem dla kolejnych pokoleń Polaków, a zwłaszcza dla tego pokolenia, które pod wodzą Józefa Piłsudskiego wywalczyło w 1918 r. i obroniło w 1920 r. niepodległość.

Niech te pieśni będą dla Państwa żywym i wzruszającym świadectwem polskiego umiłowania wolności.

*Anna Paluch
Poseł na Sejm RP*

SPIS TREŚCI

A kto chce rozkoszy użyć	2
Co to za gwar	4
Chorańgiewka	6
Chorał	8
Marsz strzelców	10
Idźmy bijmy Moskali	12
Marsz żołnierzy Langiewicza	14
Marsz, marsz Polonia	16
Marsz powstańców	18
Naprzód, drużyno strzelecka	20
Ostatni mazur	22
Pieśń obozu Jeziorańskiego	24
Piosenka żołnierza	26
Śpiew z mogiły	28
Za Niemen hen precz	30
Boże, coś Polskę...	32

A kto chce rozkoszy użyć

F C
1. A kto chce rozkoszy użyć,
B F
A kto chce rozkoszy użyć,
C F
Niech idzie w wojence służyć!
C F
Niech idzie w wojence służyć!

2. Na wojence to tak ładnie,
kiedy ułan z konia spadnie.

3. Koledzy go nie żałują,
jeszcze końmi potratują.

4. Rotmistrz z listy go wymaże,
kapitan trumnę zbić każe.

5. A za jego trud i pracę
hejnał zagrają trębacze.

6. Tylko grudy zaburczały,
chorągiewki zafurczały.

7. Śpij, kolego - twarde łóże,
obaczmy się jutro może.

8. Śpij, kolego, a w tym grobie
niech się Polska przyśni tobie.

słowa: Władysław Tarnowski

muzyka: Władysław Tarnowski

The musical score is written on three staves in a single system. The first staff begins with a treble clef, a key signature of one flat (B-flat), and a common time signature (C). The melody starts with a quarter note G4, followed by quarter notes A4, Bb4, and C5. Above the first two notes are the chords F and C. The lyrics '1. A kto chce roz - ko - szy u - żyć,' are written below the staff. The second staff continues the melody with quarter notes D5, E5, F5, and G5. Above the first two notes are the chords B and F, and above the last two notes is the chord C. The lyrics 'a kto chce roz - ko - szy u - żyć, niech i - dzie w wo -' are written below. The third staff concludes the melody with quarter notes A5, Bb5, and C6. Above the first two notes are the chords F and C, and above the last note is the chord F. The lyrics '- jen - ce słu - żyć, niech i - dzie w wo - jen - ce słu - żyć!' are written below. The system ends with a double bar line.

Co to za gwar

- Es
1. Co to za gwar?
Wesoły car,
B Es
bo mu margraf podał projekt
B
jak ugasić żar.
Es As Es
Dalej, carze, ruszaj w tany,
B7 Es
bo nowe brzęczą kajdany,
Es
nowe świszczą baty, knuty,
B7 Es
świeża płynie krew.
2. Stój, carze, stój!
Nie ustał bój!
Jeszcze wiara jest w obozie,
słychać polskie - tuj.
Póki jeden Polak żyje,
póki jedno serce bije,
poty musisz czuć, carze,
i na czatach stać.

3. Lecz przyjdzie czas,
że będziesz nasz.
Zamienim berto w kajdany
i w konopny pas.
Wtedy będziesz wisieć,
carze,
a wraz z tobą dygnitarze,
my pod wami potańcujem,
to życie dla nas.
4. Jak srogi lew
pije ludzką krew.
Pożrej ciała męczenników
i nieś mordów śpiew.
Hulaj, hulaj, hulaj, carze,
i wraz z tobą dygnitarze!
Niech wam podłość z czoła
świeci,
bo na czele car.

Szybko

1. Co to za gwar? We - so - ły

car, bo mu mar - graf po - dał pro - jekt

rit. jak u - ga - sić żar. Da - lej, ca - rze,

ru - szaj w ta - ny, bo no - we brzę - czą kaj - da - ny,

no - we świszczą ba - ty, knu - ty, świe - ża pły - nie krew.

Chorańgiewka

słowa: M. Gołowski

Widzisz, dziewczę, chorańgiewkę,
Co przy mojej lancy drży.
Zaśpiewam ci o niej śpiewkę,
Ona piękna, tak jak ty.

Jak dziewczą rosą tęczy,
Wietrzyka z nią igra lot,
Wiesz że, kogo ona wieńczy?
Martwe drzewce, stalny grot.

Nie wie biedna, że grot luby,
Co w objęciu u niej śpi,
Jest syn śmierci i zaguby,
Potępienia chciwy krwi.

The image shows two staves of musical notation for the song 'Chorańgiewka'. The first staff contains the first two lines of the lyrics: 'Wi - dzisz, dzie - wczę, cho - rań - giew - kę, Co przy mo - jej lan - cy drży.' The second staff contains the next two lines: 'Za - śpie - wam ci o niej śpie - w - kę, O - na pię - kna, tak jak ty.' The notation includes a treble clef, a key signature of one flat (B-flat), and a 3/4 time signature. Chord symbols (C, G, F) and dynamic markings (c, f) are placed above the notes.

Chorał

Z dymem pożarów

słowa: Kornel Ujejski
muz.: Józef Nikołowicz

1.

e a⁶ e H7
Z dymem pożarów, z kurzem krwi bratniej,
C G a H7
Do Ciebie, Panie, bije ten głos,
e a⁶ e H7
Skarga to straszna, jęk to ostatni,
C G a H7
Od takich modłów bieleje włos.
H7 e D e
My już bez skargi nie znamy śpiewu,
D G D G H7
Wieniec cierniowy wrósł w naszą skroń,
e a e H7
Wiecznie, jak pomnik Twojego gniewu,
C G a H7
Sterczy ku Tobie błagalna dłoń.

2.

Ileż to razy Tyś nas nie smagał
A my, nie zmyci ze świeżych ran,
Znowu wołamy: "On się przebłagał,
Bo On nasz Ojciec, bo On nasz Pan!"
I znów powstaję w ufności szczerzi,
A za Twą wolą zgniata nas wróg,
I śmiech nam rzuca, jak głąz na piersi:
"A gdzież ten Ojciec, a gdzież ten Bóg?"

3.

I patrzę w niebo, czy z jego szczytu
Sto słońce nie spadnie wrogom na znak -
Cicho i cicho, pośród błękitu
Jak dawniej buja swobodny ptak.
Otwórz w zwątpienia strasznej rozterce,
Nim naszą wiarę ocucim znów,
Błuznią Ci usta, choć płacze serce;
Sądz nas po sercu, nie według słów!

4.

O! Panie, Panie! ze zgrozą świata
Okropne dzieje przyniósł nam czas,
Syn zabił matkę, brat zabił brata,
Mnóstwo Kainów jest pośród nas.
Ależ, o Panie! oni niewinni,
Choć naszą przyszłość cofnęli wstecz,
Inni szatani byli tam czynni;
O! rękę karaj, nie ślepy miecz!

5.

Patrz! my w nieszczęściu zawsze jednacy,
Na Twoje łono, do Twoich gwiazd,
Modlitwą płynięm jak senni ptacy,
Co lecą spocząć wśród własnych gniazd.
Osłoń nas, osłoń ojcowską dłonią,
Daj nam widzenie przyszłych Twych łask,
Niech kwiat męczeństwa uśpi nas wonią,
Niech nas męczeństwa otoczy blask.

6.

I z archaniołem Twoim na czele
Pójdziemy potem na wielki bój,
I na drgającym szatana ciele
Zatkniemy sztandar zwycięski Twój!
Dla błędnych braci otworzym serca,
Winę ich zmyje wolności chrzest;
Wtenczas usłyszysz podły bluźnierca
Naszą odpowiedź: "BÓG BYŁ I JEST!"

Wolno, poważnie

muzyka: Józef Nikołowicz

I. Z dym - mem po - ża - rów, z ku - rzem krwi brat - niej
do Cie - bie, Pa - nie, bi - je ten głos,
skar - ga to stra - szna, jęk to o - stat - ni,
od ta - kich mo - dłów bie - le - je włos.
My już bez skar - gi nie zna - my śpie - wu.
wie - niec cier - nio - wy wrósł w na - szą skroń,
wiecz - nie, jak pom - nik Two - je - go gnie - wu,
ster - czy ku To - bie bła - gal - na dłoń!

Marsz strzelców

Władysław Ludwik Anczyc

1. ^{Es} Hej, strzelcy, wraz! nad nami Orzeł Biały,
^{Es B Es B} A przeciw nam śmiertelny stoi wróg.
^{Es} Wnet z naszych strzelb piorunne zagrzmia strzały,
^{Es B F7 B} A lotem kul kieruje Zbawca Bóg.
^{B B7} Więc gotuj broń i kulę bij głęboko,
^{Es B} O ojców grób bagnetu poostrz stal,
^{Es B F7 B} Na odgłos trąb twój sztucer bierz na oko,
^{Es B F7 B} Hej bacność! cel! i w łeb lub serce pal!

Ref.

^{Es B B7 Es} Hej trąb, hej trąb, strzelecka trąbko w dal!
^{Es B B7 Es} A kluj, a rąb! I w łeb lub w serce pal!

2. Wzrósł liściem bór, więc górą wiara — strzelcy,
Masz w rękę broń, a w piersiach święty żar;
Hej wrogu tu, a nuże tu wisielcy!
Od naszych kul nie schroni książę ni car.
Raz przecie już zabrzmiały trąbek dźwięki,
Lśni polska broń jak złotych kłosów łan,
Dziś splącam lzy siostr, matek i wdów jęki;
Hej bacność! cel! i w łeb lub serce pal!

Ref.

3. Chcesz zdurzyć nas, oszukać chcesz nas czule,
Pluję ci w twarz za morze twoich łask!
Amnestią twą obwiniam nasze kule,
Odpowiedź da huk armat, kurków trzask.
Do Azji precz, potomku Dżyngis-chana,
Tam naród twój, tam ziemia carskich gal;
Nie dla cię, nie, krwią polska ziemia złana,
Hej bacność! cel! a w łeb lub serce pal!

Ref.

słowa: Władysław Ludwik Anczyc

Tempo marsza

muzyka: Władysław Ludwik Anczyc

1. ^{Es} {Hej, strzel-cy, wraz, nad na - mi O - rzeł Bia - ły,
^{Es B Es B} {Wnet z naszych strzelb pio - run - ne zagrzmia strza - ły,
^{Es B} a prze - ciw nam śmier - tel - ny sto - i wróg;
^{1. Es B} a lo - tem kul kie -
^{2. F7 B} - ru - je Zbaw - ca Bóg! ^B 1.-4. Więc go - tuj broń i
^{B7 Es} ku - le bij głę - bo - ko, o o j - ców grób ba -
^{B Es} - gne - tów po - ostrz stal, na od - głos trąb twój
^{Es B} sztu - cer bierz na o - ko, hej, bacz - ność! cel! i
^{F7 B Es B} w łeb lub w ser - ce pal! Hej, trąb, hej, trąb, strze -
^{B7 Es Es B} - lec - ka trąb - ko, w dal! A kluj, a rąb i
^{1. B7 Es} w łeb lub w ser - ce pal, ^{2. B7 Es} hej w łeb lub w ser - ce pal!

Idźmy bijmy Moskali

Anonim

1. Chcecie, bym wam zaśpiewał,
Nutą serca rozgrzewał,
Więc mnie pilnie słuchajcie,
Co wam powiem, zważajcie:

Ref.

Idźmy, bijmy Moskali,
Świat nas za to pochwali,
Walczmy za swą krainę,
Pędźmy лихо za Dźwinę.

2. Naród niegdyś szczęśliwy,
Krwi i łupów nie chciwy,
Niewolą dziś stargany,
Dźwiga srogie kajdany.

Idźmy, bijmy Moskali itd.

3. Sprzedali nas panowie,
Wspólnej Ziemi synowie,
Więc dziś na nich nie łóżmy.
Sami sobie pomóżmy.

Idźmy, bijmy Moskali itd.

4. W boju przeszło rok minął,
Naród przecież nie zginął,
Bóg nam sprzyja widocznie,
Więc niech żaden nie spocznie.

Idźmy, bijmy Moskali itd.

The musical score is written in a single system with three staves. The first staff contains the melody with lyrics: "Chce - cie, bym wam zaśpiewał, Nu - tą ser - ca roz - grze - wal, Więc mnie pil - nie slu - chaj - cie,". The second staff continues the melody with lyrics: "Co wam po - wiem, zwa - żaj - cie: Idź - my, bij - my Mos - ka - li, Świat nas za to po - chwa - li,". The third staff concludes the melody with lyrics: "Walcz - my za swą kra - i - nę, Pędź - my li - cho za Dźwi - nę Pędź - my li - cho za Dźwi - nę." The score includes various musical notations such as treble clef, common time signature, and various chords (F, C, B, G) indicated above the notes.

Marsz żołnierzy Langiewicza

1. Jak to na wojence ładnie,
Kiedy ułan z konia spadnie.
2. Koledzy go nie ratują,
Jeszcze końmi go tratują.
3. Kapitan z pułku wymaże,
Porucznik grzebać rozkaże.
4. A za jego młode lata
Grają w trąby tra ta ta ta.
5. A za jego trudy, prace,
Grały mu kule, kartacze;
6. A za jego trudy, lata,
Dała ognia cała rota.
7. A już my go pochowali,
Trzy razy mu ognia dali;
8. «Requiescat» zaśpiewali
I pikiety rozstawiali.
9. Popamiętają Moskale,
Jak dostali w skórę w Skale!
10. Wyginęła ich połowa,
Reszta uszła do Staszowa.
11. Z Staszowa ich wypędzimy,
Aż o Kijów się oprzemy.
12. A z kijowskiej okolicy
Pójdziem prosto do stolicy.

13. Niech pamiętają lajdaki,
Jak dzielnie biją Polaki.
14. A dla naszej większej chwały,
Wiwat sztab i korpus cały.
15. A dla naszej większej troski,
Wiwat pułkownik Czachowski.
16. A dla jego większej sławy
Jego adjutant dziurawy.

Tempo marsza

1. Jak to na wojence ładnie,
jak to na wojence ładnie,
kie - dy u - lan z ko - nia spad - nie,
kie - dy u - lan z ko - nia spad - nie.

Marsz, marsz Polonia

^d
Już was żegnam niskie strzechy,
^{A7} ^d
Ojców naszych chatki.

^d
Już was żegnam bez powrotu
^{A7} ^d
Ojcowie i matki.

Refren (bis):

^F
Marsz, marsz Polonia,
^C ^{C7 A7}
Marsz dzielny narodzie.

^d
Odpocniemy po swej pracy
^{A7} ^d
W ojczystej zagrodzie.

Już was żegnam bracia, siostry,
Krewni, przyjaciele.
Póki w rękę miecz jest ostry
Nie zginie nas wiele.

Marsz, marsz Polonia...

Marsz przytomnie, śmiało, dzielnie,
Jako przynależy
Godnym synom ojców naszych –
Polaków rycerzy.

Marsz, marsz Polonia...

Polak pada dla narodu,
Dla matki Ojczyzny.
Chętnie znosi głód i trudy,
A najczęściej blizny.

Marsz, marsz Polonia...

Kiedy zabrzmiał trąbka nasza,
Pocwałują konie,
Poprowadzi nas Czachowski
Na ojczyste błonie.

Marsz, marsz Polonia...
Łączmy ramie do ramienia
Bracia Galicjanie,
Gdy uderzym wszyscy razem –
Polska zmartwychwstanie!

Marsz, marsz Polonia...

A gdy nieprzyjaciół naszych
Dumę poskromimy:
Kochajmy się, żyjmy razem,
Nigdy nie zginiemy.

Marsz, marsz Polonia...

Rozproszeni po wszem świecie,
Gnani w obce wojny,
Zgromadziliśmy się przecie
W jedno kółko zbrojne.

Marsz, marsz Polonia...

Z wiosną zabrzmiał trąbka nasza,
Pocwałują konie.
Sławą polskiego pałasa
Zagrzmiały nasze błonie!

Marsz, marsz Polonia...

Od Krakowa bitą drogą
Do Warszawy wrócim;
Co zastaniem, resztę wroga
Na łeb w Wisłę wrzucim.

Marsz, marsz Polonia...

Marsz na Lublin i Warszawę,
Wypędzimy Moskali.
Czas okaże męstwo nasze,
Dalej bracia, dalej!

Marsz, marsz Polonia...

Przejdziem Wisłę, przejdziem Wołyń,
Popasiam w Kijowie.
Zimą przy węgierskim winie
Staniemy w Krakowie.

Marsz, marsz Polonia...

Hen od Karpat śpiew wspaniały
Popłynię do Dźwiny,
Wiedź nas wodzu, wiedź do chwały,
Wodzu nasz jedyny.

Marsz, marsz Polonia...

Nad królewski gród zhańbiony
Wzleci orle białe.
Hukną działa, jękną dzwony,
Polakom na chwałę.

Marsz, marsz Polonia...

^d ^{A7} ^d
 Już was że - gnam ni - skie strze - chy, ^{A7} ^d ^d
 Oj - ców na - szych cha - tki.
^F ^C ^{C7} ^{A7}
 Już was że - gnam bez po - wro - tu Oj - co - wie i ma - tki.
 Ref. Marsz, marsz Po - lo - nia, Marsz dzie - lny na - ro - dzie
^d ^{A7} ^d
 Od - po - cznie - my po swej pra - cy ^{A7} ^d
 W oj - czy - stej za - gro - dzie

Marsz powstańców

Włodzimierz Wolski

Za ojców, braci kości bielejące
W Sybiru śniegach, wśród Kaukazu skał,
Sióstr, żon i matek naszych lzy gorące,
Co wróg im hańbę w żywe oczy plwał.
Za plemion całych zmarnowane lata,
Co im w zepsuciu truto myśl i cześć,
Za niecne jarzmo, cośmy wobec świata
Jęcząc i drzemiąc, mogli dotąd znieść.

Ref.

Na bój, Polacy, na święty bój!
Wolności duch — to Boga miecz.
Na bój, na bój! Nikczemny zbój,
Jak zwierz spłoszony, pierzchnie precz.

Za męczenników naszych krwawe płacze,
Odbite głucho o więzienny sklep,
Wygnańców naszych cierpienia tułacze,
Ich gorzki, bo z rąk obcych brany chleb.
Za chytne prawa dla rodowej dumy,
Gdy lud i pracę hańbił prawem car.
Jak bydlę kazał smagać, bo te tłumy
Nie ludzie jeszcze, według carskich kar.

Na bój, Polacy, na święty bój itd.

Za niecne pysznych panów z wrogiem zmowy,
Od Targowicy aż do naszych lat,
Za podstęp piekła, którym lud wioskowy
W oprawców próżno chciał zamienić kat,
Za bezczeszczone przez pogan kościoły,
Za poniżenie wiary naszej sług,
Miast i wsi tylu dymiące popioły,
Gdy na ich zgłiszczu dziko śmiał się wróg.

Na bój, Polacy, na święty bój itd.

Za wszystkie męki Polski, męki Litwy,
W imieniu wszystkich naszej Rusi mąk,
Do bitwy, bracia, do wytrwałej bitwy!
Zwyciężym — jeśli nie opuścim rąk.
Bo biały Orzeł i Pogoń z Aniołem,
Opromieniony, musi lot swój wznieść;
Cześć tym, co umią z ludem walczyć społem!
Im Naród cały powie kiedyś: cześć.

Na bój, Polacy, na święty bój itd.



Za oj-ców, bra-ci kości bie-le-ją-ce W Sy-bi-ru śnie-gach, wśród Kau-ka-za
skał, Sió-str, żon i ma-tek na-szych lzy go-rą-ce, Co wróg im hań-bę w ży-we o-czy
plwał. Za ple-mion cał-ych zmar-no-wa-ne la-ta, Co im w zep-su-ciu tru-to myśl i
cześć, Za nie-cne ja-rzmo, co-śmy wo-bec świa-ta Ję-cząc i drze-miąc, mo-gli do-tąd
znieść. Na bój, Po-la-cy, na świę-ty bój! Wol-ności duch to Bo-ga
miecz. Na bój, na bój! Nik-czem-ny zbój, Jak zwierz splo-szo-ny, pierz-chnie precz.

Naprzód, drużyno strzelecka

1. Naprzód, drużyno strzelecka!
 Sztandar do góry swój wnieś!
 Żadna nas siła zradziecka
 zniszczyć nie zdoła ni zgnieść.

Czy umrzeć nam przyjdzie na polu,
 czy w tajgach Sybiru nam gnić,
 z trudu naszego i bólu
 Polska powstanie, by żyć!
 Polska powstanie, by żyć!

2. Nic nie powstrzyma rycerzy
 ofiarnych na mękę i trud.
 Śmiało nasz hufiec uderzy,
 by walczyć o wolność, lud.

Czy umrzeć nam...

3. Hufiec nasz ruszy zwycięski
 do walki o wolność, byt,
 wrogowi odplacić kłeski,
 Polsce swobodny dać świt

Czy umrzeć nam...

4. Żadna nas siła zradziecka
 Zniszczyć nie zdoła, ni zgnieść,
 Naprzód, drużyno strzelecka -
 Sztandar do góry swój wnieś!

Czy przyjdzie nam umrzeć wśród boju...

Tempo marsza



1. Na - przód, dru - ży - no strze - le - cka,
 sztan - dar do gó - ry swój wnieś!
 Ża - dna nas si - la zdra - dzie - cka
 zni - szczyć nie zdo - ła ni zgnieść. 1.-4. Czy
 u - mrzec nam przyj - dzie na po - lu, czy
 w taj - gach Sy - bi - ru nam gnić,
 z tru - du na - sze - go i bó - lu
 Pol - ska po - usta - nie, by żyć
 Pol - ska po - usta - nie, by żyć

Ostatni mazur

Ludwik Ksawery Pomian-Lubieński

1. Jeszcze jeden mazur dzisiaj, choć poranek świta,
„Czy pozwoli panna Krzysia?” młody ułan pyta.
I tak długo błaga, prosi, boć to w polskiej ziemi:
W pierwszą parę ją unosi, a sto par za niemi.
W pierwszą parę ją unosi, a sto par za niemi.
2. On jej czule szepcze w uszko ostrogami dzwoni,
Pannie tłucze się serduszko i liczko się płoni.
Cyt, serduszko, nie płoń liczka, bo ułan niestały:
O pół mili wre potyczka, słysząc pierwsze strzały.
3. Słysząc strzały, głos pobudki, dalej na koń, hurra!
Lube dziewczę porzuć smutki, zatańczym mazura.
Jeszcze jeden krąg dokoła, jeden uścisk bratni,
Trąbka budzi, na koń woła, mazur to ostatni.

Tempo mazura

1. Je - szcze je - den ma - zur dzi - siaj, choć po - ra - nek
świ - ta. Czy po - zwo - li pan - na Kry - sia?
mło - dy u - łan py - ta. I tak dłu - go bla - ga, pro - si,
boć to w polskiej zie - mi, w pier - wszą pa - rę ją u - no - si,
a sto par za nie - mi. a sto par za nie - mi.

Pieśń obozu Jeziorańskiego

POBUDKA

Słowa: Wincenty Pol,
Muzyka: Alfred Bojarski

1. W krwawym polu srebrne ptaszę,
Poszli w boje chłopcy nasze.
Hu ha, krew gra,
Duch gra, hu ha!
Niechaj Polska zna,
Jakich synów ma!
2. Obok Orła znak Pogoni,
Poszli nasi w bój bez broni.
Hu ha, krew gra,
Duch gra, hu ha!
Matko Polsko, żyj,
Jezus, Maria, bij!
3. Naszym braciom dopomagaj,
Nieprzyjaciół naszych smagaj.
Hu ha, krew gra,
Duch gra, hu ha!
Niechaj Polska zna,
Jakich synów ma!

The image shows the musical notation for the song 'Pieśń obozu Jeziorańskiego'. It consists of two staves of music in 3/4 time, with a key signature of one sharp (F#). The first staff contains the melody for the first line of lyrics: 'W krwa-wym po - lu sre- brne pta- szę, Po- szli w bo- je chlop - cy na - sze.' The second staff contains the melody for the second line of lyrics: 'Hu- ha, krew gra, Duch gra, hu - ha! Nie- chaj Pol- ska zna, Ja - kich sy- nów ma!' The notation includes various notes, rests, and accidentals, with chord symbols (C, F, G, d) placed above the notes.

W marcu 1863 r. Wincenty Pol gościł w mieszkaniu Bojarskich we Lwowie. Uczestnicy spotkania śpiewali między innymi pieśni patriotyczne. W pewnej chwili Pol wyszedł do drugiego pokoju i po krótkim czasie wrócił z tekstem, który przedstawił zebrany. Bojarski na poczekaniu skomponował muzykę i wszyscy wspólnie zaśpiewali pieśń. Szybko rozniósł się ona po Lwowie, a potem po całym kraju. W kwietniu 1863 roku Mikołaj Pawliszczew raportował już o tej pieśni carowi.

Piosenka żołnierza

Słowa: Mieczysław Romanowski
Muzyka: Stanisław Duniecki

Co tam marzyć o kochaniu,
O bogdance, o róż rwaniu —
Dla nas nie ma róż,
My — jak ptacy na wędrowce —
Dziś tu — jutro na placówce
Może staniem już.
Co śni serce, niech raz prześni,
W twarde życie, twarde pieśni
Niech wiodą jak w tan.
A miast ręce — rękojeści
Szczery uścisk, gdy obwieści
Z niebios chwilę Pan.
Szczęście, dola później może, —
Ach! Lecz tylko Ty wiesz Boże,
Co tam zdybie nas.
Ty wiesz komu uśmiech miły,
Komu kwiatek na mogiły
Niesie przyszły czas.
Co śni serce...

Co tam marzyć o ko-cha-niu o boh-dan-ce
i róż rwa-niu dla nas nie-ma róż
My jak ptacy na wę-drown-ce dziś tu ju-tro
na pla-ców-ce może sta-niem już
Co śni ser-ce niech raz prze-sni w twar-de ży-cie
twar-de pie-sni niech wio-dą jak w tan
A miast rę-ce rę-ko-je-sci szcze-ry uści-sk
gdy ob-wie-sci z nie-bios chwi-lę Pan
Szczę-scie do-la póź-niej może a-le tyl-ko
ty wiesz Bo-że co tam spotka nas
Ty wiesz ko-mu uś-miech miły ko-mu wios-nę
na mo-gi-ty nie-sie przy-szły czas!

Śpiew z mogiły

/Pieśń powstała w 1831r./.

Leci liście z drzewa,
Co urosło wolne;
Nad mogiłą śpiewa
Jakieś ptaszę polne:
Nie było, nie było
Polsko dobra tobie;

Wszystko się prześniło,
A twa dziatwa w grobie.
Wszystko się prześniło,
A twa dziatwa w grobie.

Popalone miasta,
Spustoszone sioła;
A w polu niewiasta
Zawodzi dokoła:
Wszyscy poszli z domu
Wzięli z sobą kosy;
Robić niema komu,
Giną w polu kłosa.

Kiedy pod Warszawą
Dziatwa się zbierała,
Zdało się, że z sławą
Wróci Polska cała;
Bili zimę cała;
Bili się przez lato,
A w jesieni za to
I dziatwy nie stało.

Skończyły się boje,
Ale próżna praca,
Bo w dziedziny swoje
Nikt z braci nie wraca;
Jednych ziemia gniecie,
A drudzy w niewoli —
A inni po świecie
Bez chaty, bez roli.

Ni pomocy z nieba,
Ani ludzkiej ręki,
Pusto leży gleba,
Darmo kwiatów wdzięki.
O! biedna kraino!
Gdyby ci rodacy,
Co za Ciebie giną,
Wzięli się do pracy.

I po garstce ziemi
Z Ojczyzny zabrali,
Jużby dłońmi swemi
Bo, wybić się siła,
Ani daj nam, Boże!
Gdy wrogów przybyło,
A nikt nie pomoże.

Nr 14.

The musical score is written for piano and voice. It consists of five systems of music. The first system is marked 'Andante.' and includes the tempo. The lyrics are written below the notes. The score includes various musical notations such as clefs, notes, rests, and dynamic markings like 'f' and 'fiss'. Chord symbols are placed above the notes to indicate the harmonic structure.

Le - ci li - ście z drze - wa Co wy - ro - sło wol - ne Nad mo - gi - łą
spe - wa Ja - kieś pta - szę pol - ne Nie by - ło nie by - ło
Pol - sko do - bra To - bie Wszyst - ko się prze - śni - ło A twa dziatwa
wgro - bie Wszyst - ko się prze - śni - ło A twe dzie - ci wgro - bie

Za Niemen hen precz

1. ^d Za Niemen hen precz!
^g Koń gotów i zbroja,
^g ^d dziewczyno ty moja,
^g ^A ^d uściśnij, daj miecz.

^F Za Niemen, za Niemen i po cóż za Niemen,
^C ^{C7} ^F nie przyłgniesz tam sercem, cóż wabi za Niemen
^F Czy kraj tam piękniejszy, kwiecistsza tam błoń,
^C ^{C7} ^F krańsze dziewoje, że tak spieszysz doń?

2. Nie spieszę do dziew.
 Ja spieszę na gody
 czerwone pić miody,
 serdeczną łać krew.

Chcesz godów? Zaczekaj, kochanie ty moje,
 ja gody wyprawię, nasycę, napoję.
 Patrz, pierś ma otwarta, więc serce me weź,
 krwi mojej się napij, mych napij się łez.

3. Dziewczyno, stój, stój,
 twe słowa jak brzytwy.
 Ja z pola, ja z bitwy
 powrócę, jam twój.

Nie wrócisz, nie wrócisz, kochanie, ty do mnie,
 twe serce odwyknie, pamięć twa zapomni.
 Patrz: koń nasz porzuca pastwisko i żłób,
 a w polu czerwonym twój niechybny grób.

4. Jak wielki jest Bóg,
 ja w oręż mój wierzę.
 Gdziekolwiek nim zmierzę,
 tam zły padnie wróg.

Gdy taka twa wola, idź walczyć za sprawę,
 och, smutna ma dola, nieba niełaskawe.
 Cóż pocznę bez ciebie? Jam tak nieszczęśliwa
 niech Bóg czuwa w niebie, przed wrogiem ukrywa.

Andantino.

Za Niemen tam precz. Już go-tów kón zbro-ja dziew.czy-no tyś mo-ja
 U-ściś-nij daj miecz. Za Nic-men, za Nie-men i
 po-cóż za Nie-men Nie przył-gniesz tam ser-cem Cóż wa-bi za
 Nic-men? Czy kraj tam pię-kniej-szy Kwie-ci-stsza tam
 błoń Czy mił-sze dzie-wo-je. Że tak spie-szysz doń

Boże, coś Polskę...

Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki
Otaczał blaskiem potęgi i chwały,
Coś ją osłaniał tarczą swej opieki
Od nieszczęść, które przygnębić ją miały!

Przed Twe ołtarze zanosim błaganie:
Ojczyznę wolną pobłogosław Panie! x2

Ty, któryś potem tknięty jej upadkiem
Wspierał walczących za najświętszą sprawę,
I chcąc świat cały mieć jej męstwa świadkiem
W nieszczęściach samych pomnażał jej sławę.

Ref.: Przed Twe ołtarze...

Wróć naszej Polsce świetność starożytną,
Użyźniaj pola, spustoszałe łany,
Niech szczęście, pokój na nowo zakwitną.
Przestań nas karć, Boże zagniewany.

Ref.: Przed Twe ołtarze ...

Boże, którego ramię sprawiedliwe
Żelazne berła władców świata kruszy,
Zniwecz Twych wrogów zamiary szkodliwe,
Obudź nadzieje polskiej naszej duszy.

Ref.: Przed Twe ołtarze ...

Boże najświętszy, od którego woli
istnienie świata całego zależy,
wyrwij lud Polski z tyranów niewoli,
wspieraj zamiary wytrwałej młodzieży.